

1DAY IN LA – francis, bambi, Oki

Prosisz mnie żebym już żyła powoli

Kupisz mi wszystko

Co mnie zadowoli

Ja nie umiem zabrać

Niczego od ciebie

Bo z mojej kieszeni

Się sypie za wiele

Fuckboy'e na backu

Mnie proszą o zdjęcia

Modelki na DM

Cię proszą o facetime

Chwyć za biodra mnie

Coraz głębszy wdech

Tańczymy na ulicy

Murakami na tobie

Biorę drugi buch

Potem leci papier

Odbieram nagrodę

Ty trzymasz kamerę

Mijamy się wszędzie

Ze sceny na scenę

Widzą nas wszyscy

Chcę tylko do ciebie, ja-aa

Niski sufit, double cup

I Don Julio w kieliszkach

Bujam ciałem góra-dół

Nie schodzę, tańcz ze mną

Niski sufit, pełen klub

Cały tłum dziś góra-dół

LA w studio, ze mną skład

Nie zasnę na pewno

Niski sufit, double cup

I Don Julio w kieliszkach

Bujam ciałem góra-dół

Nie schodzę, tańcz ze mną

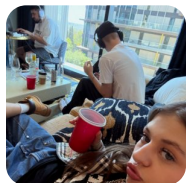
Niski sufit, pełen klub
Cały tłum dziś góra-dół
LA w studio, ze mną skład
Nie zasnę na pewno

Z tobą nigdy się nie wyśpię
Ale bez ciebie nie zasnę
Ciebie narysował Disney
Dlatego żyjesz jak w bajce, ah!
Ty wiesz dobrze o czym myślę
Nie ukrywam, mała, masz mnie, ah!
I jedyne co nam pryśnie
To jak zrobimy po bańce
Na wszelki wypadek robię to
Gdy popłyną z torbami to
No to cześć
To w prywatnym basenie
Do niego skok, skok, skok
Do niego skok, skok
Mała, skacz tu na bombę
Ja do baru robię comeback
Jutro rano będzie po mnie
Piszą o tobie i o mnie
Trochę pewnie jeszcze poczekam
Zanim któryś się ocknie, ha-ha

Niski sufit, double cup
I Don Julio w kieliszkach
Bujam ciałem góra-dół
Nie schodzę, tańcz ze mną
Niski sufit, pełen klub
Cały tłum dziś góra-dół
LA w studio, ze mną skład
Nie zasnę na pewno
Niski sufit, double cup
I Don Julio w kieliszkach
Bujam ciałem góra-dół
Nie schodzę, tańcz ze mną
Niski sufit, pełen klub

Cały tłum dziś góra-dół
LA w studio, ze mną skład
Nie zasnę na pewno

Yeah



Słowa: bambi, Oki
Muzyka: francis
Rok wydania: 2025